

Amerykanie przemilczali zbrodnię katyńską

15 kwietnia 2020

Stany Zjednoczone mając dokładne informacje na temat masowych grobów polskich oficerów w Katyniu, zdecydowały się milczeć w tej sprawie i nie wnioskować do Organizacji Narodów Zjednoczonych o zajęcie się tą sprawą. O postępowaniu kolejnych amerykańskich prezydentów dbających o swój sojusz ze Związkiem Radzieckim przypominała Aurelia Puciński, córka przedstawiciela Polonii w komisji Kongresu USA zajmującej się zbrodnią katyńską.

Płuciński w rozmowie z Polskim Radiem, przeprowadzonej z okazji obchodzonego wczoraj Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, wspomina między innymi o fakcie, iż Amerykanie wiedzieli o całej sprawie co najmniej od 1945 roku. Świadcami odkopywania masowych grobów polskich oficerów przez Niemców byli bowiem amerykańscy oficerowie, będący wówczas niemieckimi jeńcami wojennymi.

Władze USA pozostawały jednak głuche na podobne doniesienia, czyli w praktyce tuszowały one informacje o działaniach NKWD wobec polskich żołnierzy w 1940 roku. Prezydenci Franklin Delano Roosevelt i Harry Truman nie tylko nie powiadomili o sprawie ONZ, ale także starali się uciszać mówiące o tej sprawie media kierujące swój przekaz do amerykańskiej Polonii. Amerykanom zależało bowiem na swoich ówczesnych radzieckich sojusznikach.

W 1952 roku ojciec rozmówcy Polskiego Radia, Roman Puciński, reprezentował Polonię w tzw. komisji Maddena. To właśnie politycy zasiadający w Kongresie Stanów Zjednoczonych przesłuchali w sprawie Katynia blisko 200 osób. Winą za zbrodnię obarczyli Sowieców, a ich działania w raporcie końcowym nazwali „jedną z najbardziej barbarzyńskich zbrodni

międzynarodowych w historii świata". O Katyniu zaczęto szerzej mówić w USA dopiero pod koniec ubiegłego wieku, gdy dokumenty w tej sprawie opublikowali Rosjanie.

Na podstawie: PolskieRadio.pl, TVP.info

Źródło: Autonom.pl